

Co gorsza, sześciu ludzi wypadło za burtę, gdy zniszczeniu uległy ich pasy asekuracyjne. Dziewięciu innych utonęło lub zmarło z wyiębienia w lodowatej wodzie, na pokładach jachtów lub w pobliżu przewróconych tratw ratunkowych. W sumie 24 załogi opuściły jachty, z których pięć zatoneło. Dzięki bohaterskim ratownikom z helikopterów, załogom statków handlowych i okrętów oraz staraniom kolegów żeglarzy uratowanych zostało 136 osób – podejmowanych z tonących jachtów, tratw ratunkowych lub prosto z wody. Załogi łodzi ratowniczych odholowały lub eskortowały do bezpiecznych przystani 70 żeglarzy.

Książka ta jest historią regat i sztormu opowiedzianą ku chwale załóg ponad 70 jachtów i statków spieszących na ratunek.

„Taka jest niszczycielska siła wielkiego wiatru: oddziela ludzi od siebie”<sup>2</sup> – napisał Joseph Conrad w *Tajfunie*. Poza chęcią przebywania poza domem i fascynacją współzawodnictwem jednym z powodów, dla których ludzie decydują się podporządkować rygorom życia na jachcie regatowym z dala od lądu, jest oferowana przez ten sport możliwość doświadczenia koleżeństwa. Jednakże sztorm, jaki miał miejsce podczas wyścigu Fastnet z 1979 roku, pokazał, jak samotni i bezradni możemy być. Gdy wyla wichura, a morze grzmiało, kontakty osobiste były utrudnione, porozumiewanie się niemożliwe. Złudne było też bezpieczeństwo oferowane przez kajuty, gdy kuchenki z kambuzów, puszki z żywnością, żagle i ludzie latali od ściany do ściany przy każdym przechyle czy obrocie jachtu. Żeglarstwo morskie zawsze uważane było za trudne, a nawet ryzykowne. Jednak tylko niewielu uważało, że jest to sport niebezpieczny. Świadomość, że oto oni sami, ich koledzy i rywale znaleźli się w niebezpieczeństwie, zaczęła docierać do większości nieszczęślików już podczas sztormu. Niektórzy z tych, którzy przetrwali, zrozumieli to, dopiero gdy sztorm minął i skończyła się walka o przeżycie.

Świadomość własnej słabości wobec żywiołów nie zniechęciła tych żeglarzy do morza. Wcześniej widziałem sztormy – nie tak potężne – i prawdopodobnie jeszcze zobaczę – nie tak okropne mam nadzieję. Jak wielu ludzi na przełomie dekad dużo lepiej zdają sobie sprawę z ograniczeń własnych możliwości oraz coraz bardziej skomplikowanych tech-

---

<sup>2</sup> W przekładzie Haliny Najder.